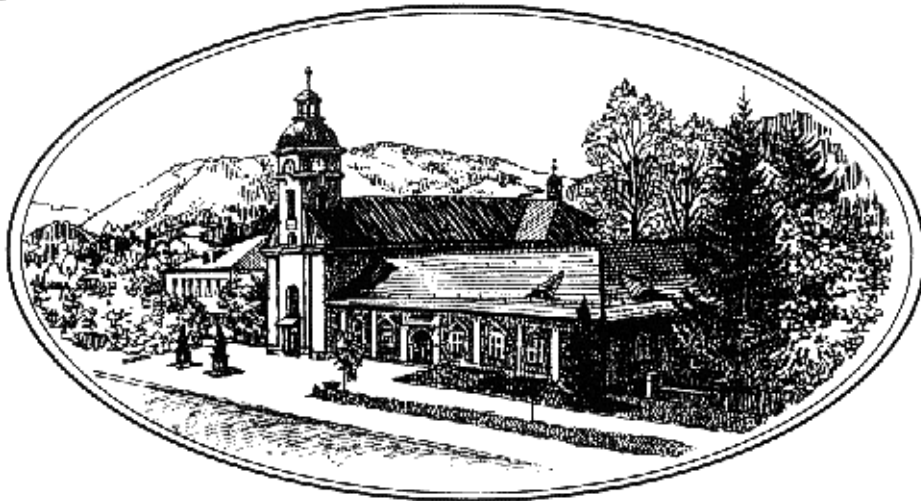


# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 32 (948) 5 sierpnia 2012 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## **XIX NIEDZIELA ZWYKŁA**

### **Pieniądże czy prawda?**

Wymowna jest rozmowa Jezusa z tymi, których nakarmił rozmnażając w cudowny sposób chleb. Nie zgodził się na to, by obwołano Go królem i opuścił słuchaczy. Tłum jednak znalazł Go na przeciwległym brzegu jeziora. Wówczas Jezus odsłania ich motywację mówiąc: „Szukacie Mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do syta”. Innymi słowy, szukacie nie Mnie, lecz chleba. Chodzi wam, nie o ukrytą we mnie prawdę, lecz o dobra materialne, których mogę wam dostarczyć.

Jest to jedna z decydujących rozmów Mistrza z Nazaretu. Tysiące ludzi po tej rozmowie przestało się interesować Prorokiem z Galilei. W tym momencie Jezus zażądał zdecydowanego opowiedzenia się albo po stronie prawdy, albo po stronie pieniędzy. Chleb to tylko symbol wartości doczesnych, które czynią człowieka sytym, tych, które zaspokajają głód doczesnych pragnień.

Znak, który uczynił Jezus, wskazywał na inne wartości, ujawnił Jego Boską moc i prowadził w świat wartości nadprzyrodzonych. Chrystus ma do rzeszy pretensje, iż nie dostrzegła znaku, dostrzegła jedynie chleb.

Jest to dramat i współczesnego świata, który znacznie pilniej zabiega o pieniądze niż o prawdę. Gotów jest sprzedać prawdę, byle tylko zyskać pieniądze. Takim ludziom Chrystus, który jest prawdą, nie ma nic do ofiarowania.

Jest rzeczą znamioną, że za zdradę prawdy można otrzymać

pieniądze, ale nigdy odwrotnie. Nie da się prawdy kupić za pieniądze. Można kupić wiadomości, ale nie prawdę. Doskonale ukazuje ten mechanizm postawa Judasza. On sprzedał prawdę za pieniądze, sprzedał bezpowrotnie. Szybko też zrozumiał, że tak zdobyte pieniądze nie mogą uszczęśliwić człowieka. One niosą przekleństwo.

O tym, że ewangeliczna scena rozmowy Jezusa z Żydami, po cudownym rozmnożeniu chleba, dotyczy właśnie wyboru między pieniędzmi a prawdą - świadczy fakt, iż Jezus w jej zakończeniu jednoznacznie wskazuje na Judasza. On nie odszedł, nie opowiedział się wówczas jasno po stronie pieniędzy. Zataił swe nastawienie. Pozornie został przy prawdzie, ale tylko po to, by w pewnym momencie sprzedać ją za pieniądze. Jezus o nim powiedział: „Czyż nie wybrałem was dwunastu? A jeden z was jest diabłem”. Ewangelista dodaje: „Mówił zaś o Judaszu, synu Szymona Iskarioty. Ten bowiem - jeden z Dwunastu - miał Go wydać” (J 6, 70-71).

Prawdy się nie kupuje, prawdę otrzymuje się darmo, i to w miarę jak człowiek uwalnia się od pieniędzy, od dóbr doczesnych. Wewnętrzny dystans wobec wartości materialnych stwarza w sercu człowieka przestrzeń wolności, którą zamieszkuje prawda. Stąd Ewangelia wzywa do umiłowania ubóstwa.

Chrześcijanin wcześniej czy później staje przed indywidualną decyzją, w której musi dokonać wyboru między prawdą a pieniądzem. Warto wówczas pamiętać, że łatwo sprzedać prawdę za pieniądze, ale nie można jej nigdy za pieniądze odzyskać.

### **LITURGIA SŁOWA**

**I czytanie:** Wj 16,2-4.12-15

**Psalm:** Ps 78,3-4bc.23-225.54

**II czytanie:** Ef 4,17.20-24

**Ewangelia:** J 6,24-35

*ks. Edward Staniek*

## Grzech

### „STAROTESTAMENTALNI MISTRZOWIE MĄDROŚCI” – CZEŚĆ 3.

Tematem, którego przy lekturze Starego Testamentu nie da się ominąć, jest „grzech”. Autorzy biblijni próbowali znaleźć odpowiedź na pytanie, czym on jest i na czym polega tajemnica obecności i panowania zła w świecie. W katechizmowej definicji grzechu śmiertelnego jest zawarta odpowiedź, która wyrosła z mądrości starożytnych Żydów: „Grzech to świadome i dobrowolne przekroczenia Prawa Bożego”.

W Starym Testamencie grzech jest tajemniczą, wszechobecną rzeczywistością, która zniewala ludzi i burzy Boży porządek świata. W swoim działaniu jest skierowany przeciwko samemu Bogu i Jego prawu, ale także chce zniszczyć przymierze, które ludzie zawarli z Bogiem. W konsekwencji grzech prowadzi nie tylko do jego zerwania, ale także sprzeciwia się zamiarom i planom Bożym. Jest więc grzech podstawowym elementem destruktywnym świata. Stoi w opozycji do Boga, który stwarzając świat, wprowadził w nim ład i porządek – grzech to burza i wprowadza chaos.

W języku hebrajskim grzech był synonimem pojęć „przekroczenie [prawa]”, „bunt”, zaś źródłem grzechu była pycha, która chciała, by człowiek uznał, że „może być jak Bóg” (por. Rdz 3, 5).

Stary Testament wyróżnia różne kategorie grzechu wynikające z niewypełniania Bożych wymagań. Są to więc grzechy kultyczne, kiedy nie wypełnia się należycie przepisów związanych ze sprawowaniem kultu i składaniem ofiar; grzechy polityczne, kiedy Naród Wybrany wchodzi w sojusze z pogańskimi władcami, narażając siebie na pokusę bałwochwalstwa; grzechy społeczne, gdy wprowadza się niesprawiedliwość w życie narodu, na przykład nie wypłacając należnej zapłaty robotnikowi albo uciskając sieroty i wdowy.

Jak łatwo zauważyć powyższe kategorie grzechów odnosiły się do wspólnoty i jako takie były przez nią popełniane, były to więc bardziej grzechy zbiorowe niż indywidualne.

Do życia jednostki odnosi się bezpośrednio ostatnia kategoria tzw. grzechów duchowych, które popełnia człowiek w swoim wnętrzu. A są to między innymi grzechy zazdrości czy nienawiści oraz – co najważniejsze – te wynikające z nieprzestrzegania Dekalogu.

Podsumowując powyższe, trzeba stwierdzić, że każde wprowadzenie nieporządku do życia społecznego było grzechem.

Dla autora biblijnego najbardziej haniebny był jednak każdy grzech popełniony z premedytacją i arogancją: „Nad osobą, która zgrzeszyła, kapłan dokona obrzędu przebłagania, aby ją uwolnić od winy - i dostąpi ona odpuszczenia. Prawo to obowiązuje zarówno Izrae-

litów, jak też i obcych, którzy przebywają pomiędzy wami; jedno prawo będzie dla wszystkich, którzy zgrzeszyli nieświadomie. Gdyby ktoś uczynił to świadomie, bez względu na to, czy jest tubylcem czy obcym, obraża Pana i ma być wyłączony spośród ludu. Wzgardził bowiem słowem Pana i złamał Jego przykazania - taki musi być wyłączony bez miłosierdzia, i spadnie na niego odpowiedzialność za jego grzech” (Lb 15, 28-31).

Wspomniałem już, że grzech narodził się z pychy. Spójrzmy pokrótce na fragment z Księgi Rodzaju, w którym szatan kusi pierwszych ludzi. Mówi: „Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło” (Rdz 3,4b-5). Według jego obietnicy człowiek posiadzie boską władzę, jaką jest decydowanie o tym, co dobre, a co złe. W języku biblijny słowo „znać” oznacza nie tylko poznanie intelektualne, ale także zawiera w sobie aspekt posiadania na własność. Jeśli więc człowiek będzie „znał dobro i zło”, oznacza to, że sam będzie według własnych potrzeb, jako właściciel, decydował o kategoriach dobra i zła – będzie sprawował boską władzę. Na marginesie dodam, że jesteśmy tego świadkami, bo czymże innym, jak nie decydowaniem o kategoriach dobra i zła, jest dopuszczanie eutanazji czy aborcji z różnych powodów; to, co dotąd na podstawie Objawienia było uznawane za zło, człowiek zaczyna nazywać dobrem, mówiąc na przykład, że zabicie chorego człowieka będzie dla niego pożytkiem – człowiek stawia siebie w miejscu Boga.

Przeciwieństwem drogi grzechu jest nawrócenie i przyjęcie łaski i odkupienia, ale temu poświęcimy osobny temat.

Spójrzmy teraz na jedną z wielkich postaci biblijnych, króla Dawida, w którego życiu widać bardzo dobrze walkę grzechu z łaską. Dawid panował w Jerozolimie w latach od 1010 do 970 r. przed narodzeniem Chrystusa. Został wskazany przez Boga jako następca króla Saula, który stracił Bożą łaskę z powodu swego wiarołomstwa. W życiu Dawida możemy dostrzec tę samą co u Saula drogę powołania, przyjęcia łaski, wejścia w dialog z pokusą oraz upadku. Jest jednak różnica – Dawid potrafił wracać do Boga, Saul zaś nie.

Dawid został następcą Saula po bardzo burzliwym czasie służby na jego dworze. Na drodze do objęcia władzy i wypełnienia posłannictwa, które mu zostało oznajmione przez proroka Samuela, stały na przeszkodzie liczne intrygi króla i jego najbliższego otoczenia. Kiedy Dawid ostatecznie obejmuje tron, widać wyraźnie, jak obficie jest obdarzony Bożą łaską. Wszystko, co robi, cieszy się błogosławieństwem. Doprowadza kraj do niezwykłej potęgi. Ościenne narody życzą sobie pokoju z Izraelem, gdyż mają świadomość jego znaczenia. Dawid triumfuje jako władca (cdn.).

*Adam Langhammer SchP*

## Szlakami Maryjnymi -

### Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach z Zakopanem (cd)

#### Świadectwa cudów

Świątynia na Krzeptówkach jako wotum dziękczynienia za uratowanie Jana Pawła II po zamachu 13 maja 1981 roku ma szczególną cechę. Jest miejscem, w którym wierni zanoszą do Boga nie tyle prośby i błagania, co podziękowania. Najlepiej świadczą o tym wota składane za uratowanie Jana Pawła II oraz znajdująca się w świątyni złota księga. Najczęściej powtarzające się w niej słowa to: „Matko Bożą dziękuję Ci ...” Za co? Przede wszystkim za Ojca Świętego, lecz także za opiekę, za dar życia, za dzieci, za piękno gór. W sanktuarium na Krzeptówkach pielgrzymi przeżywają niezwykle doświadczenie wiary: skoro Matka Boża była tak blisko Ojca Świętego i miała moc, by go ocalić, to jako nasza Matka pamięta również o nas, a Jej opieka jest niezawodna.

Gdy papież konsekrował sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach – to wówczas powiedział:

*Kościół to nie tylko budynek sakralny. Pan Jezus mówi, że Kościół jest zbudowany na skale, a skałą jest wiara Piotra. Kościół jest wspólnotą ludzi wierzących, którzy wyznają Boga żywego i wyznają – tak jak Piotr – że Chrystus jest Synem Bożym, Odkupicielem świata.*

#### Z rozmowy z ks. Mirosławem Drozdkiem (1945-2007), budowniczym i kustoszem Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem

- Dlaczego sanktuarium na Krzeptówkach jest tak mocno związane z Janem Pawłem II?

- Bo, to jedyna świątynia na świecie, której historię napisał sam Ojciec Święty.(...)

- Polska pobożność maryjna jest dość kłiwa i nie wpływa raczej na pogłębienie wiary. Czy nie jest to wyzwanie dla sanktuarium, by to zmienić?

- Jan Paweł II nazwał sanktuaria miejscami szczególnymi w skali całego świata i oazami modlitwy, gdzie powinna następować właściwa formacja religijna. W Roku Wielkiego Jubileuszu 2000 wydał też dokument, w którym nauczał, jak na bazie tradycyjnej ludowej pobożności maryjnej budować autentyczną, głęboką pobożność chrześcijańską. Tradycja czy zwyczaje związane z jakimś sanktuarium są piękne, bo wypracowali je ludzie. Ale musi być to dzisiaj oczyszczone, dostosowane do współczesnej mentalności i zgrane z ogólnym kierunkiem Kościoła. I tu spoczywa ogromna odpowiedzialność na kustoszach. Rola kustosa jest większa aniżeli proboszcza parafii. Bo do sanktuarium przychodzą wierni różnej formacji, z całego kraju, a nawet świata. Nie wystarczy zadowalać się tym, że w ciągu roku pielgrzymuje do nas parę milionów wiernych. Trzeba jeszcze wykonać pracę, która zaowocuje pogłębieniem wiary pielgrzymów.

- Jak to czynić w praktyce?

- Nie wystarczy powtarzanie starych formułek maryjnych z

książeczek wydanych 20 czy 30 lat temu. Modlitwa musi być dopasowana do współczesnej teologii. Jan Paweł II w liście o różańcu przestrzegał, by „różaniec nie był klepaniem pacierzy”. Odmawianie modlitwy różańcowej musi zahaczyć o sferę intelektu. Jeśli nie będzie pogłębienia intelektualnego, to młodzi nie wezmą różańca do ręki. A przecież to oni będą stanowić wkrótce o obliczu katolicyzmu w naszym kraju.

#### Ks. Mirosław Drozdek

Urodził się 14.08.1945 r. w Zakrzewie koło Radomska. W młodości wstąpił do Zgromadzenia Księży Pallotynów. Święcenia kapłańskie otrzymał 14.06.1970 r. w Ołtarzewie z rąk bp. Bronisława Dąbrowskiego. 25.08.1978 rozpoczął pracę duszpasterską w sanktuarium Matki Bożej fatimskiej na Krzeptówkach; w 1981 roku został jego kustoszem. Latem 1980 roku był pierwszym kapelanem zakopiańskiej „Solidarności”. W 1987 roku za zgodą Jana Pawła II rozpoczął na Krzeptówkach budowę świątyni – wotum wdzięczności za ocalenie życia Papieża po zamachu na placu św. Piotra 13.05.1981 roku.

za: *Podróże Jana Pawła II do Polski. Pielgrzymki 6 i 7. 22 maja 1995 31 maja – 10 czerwca 1997. Wielka Encyklopedia Jana Pawła II* Wydawca Edipresse Polska S.A. Warszawa str.40-41

Centrum Edukacyjno - Formacyjne im. bł. Jana Pawła II, którego budowa planowana jest przy sanktuarium, będzie mieścić:

- \* muzeum, w którym zostaną umieszczone pamiątki – relikwie bł. Jana Pawła II,
- \* zaplecze konferencyjne z salą kinową,
- \* zaplecze noclegowe,
- \* zaplecze gastronomiczne,
- \* parking dwupoziomowy.

Zakończenie inwestycji planowane jest na 100-lecie objawień Matki Bożej w Fatimie w 2017 roku.

#### Stały porządek nabożeństw w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej

##### Msze Święte

niedziela – 7<sup>00</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>00</sup>, 11<sup>30</sup>, 17<sup>00</sup>, 19<sup>00</sup>

dni powszednie – 7<sup>00</sup>, 12<sup>00</sup>, 19<sup>00</sup>

##### Nabożeństwa – codzienne

Różaniec – godz. 18<sup>30</sup>

Apel Maryjny – godz. 21<sup>00</sup>

##### Fatimskie uroczystości

czuwania fatimskie – 13 każdego miesiąca od maja do października. Początek – godz. 18<sup>30</sup>

niedziele fatimskie – pierwsza niedziela po 13 każdego miesiąca, od maja do października, początek – 10<sup>00</sup>

Uważam, że warto pielgrzymować do Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem, gdyż będzie to Pielgrzymka Maryjna i ku czci błogosławionego Jana Pawła II.

Andrzej Georg

#### Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ

ul. 9 Listopada 10

tel. 33 854 26 72

kom. 602 831 296

RESTAURACJA  
**BaHus**

www.bahus.pl

## Z dawna Polski Tyś królową...

W dniu 30 lipca grupa Parafian z Księdzem Proboszczem wyruszyła na jednodniową pielgrzymkę po ziemi bielsko-żywieckiej. Zgodnie z planem, trasa przejazdu prowadziła przez Skoczów, Pogórze, Szczyrk i Wisłę.

Już o ósmej rano przy pięknej pogodzie wyjeżdżamy z parkingu przy kościele, rozpoczynając w Imię Boże modlitwą i pieśnią nasze pielgrzymowanie. Jedziemy w kierunku Skoczowa, a tam podjeżdżamy - dobrze, że nie pie szo, na wzgórze Kaplicówka, gdzie na szczycie znajduje się kaplica poświęcona św. Janowi Sarkanderowi. (Jan Sarkander urodził się w Skoczowie, a zmarł jako męczennik w okresie walk religijnych w ołunieckim więzieniu w 1620 roku). Obok, na miejscu, gdzie 22 maja 1995 roku ojciec św. Jan Paweł odprawił mszę św., po kanonizacji skoczowskiego męczennika, postawiono pomnik z napisem Totus Tuus. Pamiętamy słowa zatroskanego o swoją i naszą Ojczyznę Papieża - Polaka, które skierował do tysięcy pielgrzymów, przybyłych z całej Polski, wołając o ludzi sumienia, wiernych chrześcijańskim wartościom i Ojczyźnie. Bo tylko tacy mogą odbudować Polskę silną i wierną Panu Bogu.

Chwila refleksji, przypomnienie przez Księdza Proboszcza niektórych, ważnych dla tego okresu, wydarzeń dotyczących kontaktów Ojca Świętego z wyznawcami Kościoła ewangelickiego, w duchu ekumenicznego wezwania - abyśmy byli jedno.

Potem schodzimy na dół, do kościoła św. św. Piotra i Pawła. Nie liczyłam schodów, myślę, że kilkaset, ale tylko przy pomocy przyjaciół udało mi się szczęśliwie je pokonać. Pozostali uczestnicy, jak zauważyłam, to osoby w średnim wieku, a nawet zupełnie młode, nie miały żadnego problemu ze schodzeniem, byli dużo wcześniej w kościele.

Kościół Piotra i Pawła pięknie odnowiony. Ściany, polichromia, ołtarze i całe prezbiterium oddają teraz przebogaty urok sztuki barokowej.

Krótką modlitwa. Wychodzimy. Idąc przez rynek Skoczowa widzimy odrestaurowane, ukwiecone kamieniczki, drogi wybrukowane, co robi wrażenie zadbanego miasta. Po drodze wstępujemy do kościoła św. Krzyża, gdzie znajduje się kamienna chrzcielnica, przy której został ochrzczony św. Jan Sarkander.

Jedziemy dalej, do kościoła w Pogórze, oddalonego zaledwie 3 km od Skoczowa. Kościół pw. NMP Królowej Polski, prawie nowy. Konsekrwany w 1998 roku. Historię powstania tego kościoła przedstawił i opisał szczegółowo symbolikę całej polichromii wnętrza, obecny proboszcz tej parafii ks. Ignacy Czader, powołany w 2001 roku po nagłym odejściu do Pana ks. Stanisława Gawłasa. Słuchamy z zaciekawieniem, by zrozumieć wymowę tych postaci i scen namalowanych wokół prezbiterium i na ścianach kościoła.

Otóż na czołowej ścianie prezbiterium widzimy kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Obraz zakrywa zasłona, na której widnieje napis „Z dawna Polski Tyś Królową”. Przy odślanianiu słyszymy fanfary, wszystko to robi wrażenie. Polichromia wokół obrazu przedstawia 15 posta-

ci - kobiet i mężczyzn, duchownych i świeckich, które szczególną cześć żywiły do NMP, upatrując w Niej Królową narodu polskiego. Każda z tych osób, sami Polacy, w sposób szczególny poświęciła się Bogu i zawierzyła swoje życie Matce Bożej Częstochowskiej, aby je wypełnić przy tak bardzo różnych powołaniach. Tutaj chcę podać ich nazwiska, abyśmy pamiętali, że to oni swoją wiarą i ofiarą życia obronili Kościół w Polsce przed atakami nieprzyjaciół - non possumus - ks. kard. Wyszyńskiego. Dzięki nim Kościół w Polsce jest silny i będzie zawsze potęgą i ostoją polskości, a Matka Boża naszą Królową.

Oto te nazwiska: Władysław Jagiełło, Jan III Sobieski, o. Augustyn Kordecki, Jan III Kazimierz Waza, Maria Ludwika, królowa Polski i żona Jana Kazimierza, Stanisław Żółkiewski, św. Jan Sarkander, św. Maksymilian Maria Kolbe, św. Józef Bilczewski - abp lwowski, Wanda Malczewska, kard. Stefan Wyszyński, bł. Jan Paweł II, bł. ks. Jerzy Popiełuszko, św. Stanisław Kostka, ks. Ignacy Skorupka.

Dalej na ścianach kościoła namalowane są sceny z życia Świętej Rodziny, jest droga krzyżowa a pod balustradą chóru upamiętnienie Roku Różańca św. 2002 - przedstawione są sceny pięciu Tajemnic Światła, które Jan Paweł II dołączył do Różańca.

Jest boczny ołtarz Miłosierdzia Bożego z obrazem a obok namalowana postać bł. Jana Pawła II, trzymającego zwój tekstu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu, obok św. s. Faustyna. Każde miejsce w tym kościele to historia jego świętości i polskości. Zachęcam, aby przyjechać - to jest tak blisko, i zobaczyć. Muszę jeszcze wspomnieć, jak ciekawie i pięknie zagospodarowane są tereny przy kościele. Budynki - całe zaplecze dla Ośrodka Rekreacyjnego, z pokojami noclegowymi, kaplica domowa z Najświętszym Sakramentem, biblioteka z 18 tys. woluminów, sala spotkań na 200 osób i piękna oranżeria. Olbrzymie tereny do organizowania spotkań młodzieży i rekolekcji zamkniętych. W ogrodzie, na cmentarzu i przy drodze, stoją ciekawe w stylu i symbolice kapliczki. Jedna postawiona została pod dębem, rosnącym na miejscu nagłej śmierci ks. kan. Stanisława Gawłasa, z figurą Chrystusa Frasobliwego. Daszek kapliczki jest w formie wieży kościoła, który akurat budował.

Nie mogłam wszystkiego opisać, bo ten kościół i miejsce, to muzeum, wymaga osobistego zainteresowania, spojrzenia na piękno dzieła.

Będąc pod wrażeniem tego, co zobaczyliśmy, wsiadamy do autokaru i jedziemy okolicami Bielska do Szczyrku. Przed nami piękne widoki, krajobraz rozciągającego się pasma Beskidu Śląskiego. Po drodze zatrzymujemy się na moment, po pokonaniu wysokich schodów, przy zabytkowym, XVIII wiecznym drewnianym kościele św. Jakuba, bez możliwości wejścia do środka. Ruszamy więc dalej do sanktuarium Królowej Polski na Górze w Szczyrku.

Już przy wejściu do kościoła wita nas pełne miłości i dobroci spojrzenie Matki Bożej, ze słynącego łaskami obrazu. Właśnie tam, u Jej stóp, Ksiądz Proboszcz odprawia dla nas Mszę św. Włączając się w słowa Litur-

## Kącik poezji

### Do Matki Boskiej

Mario, obłoków ciszo,  
Ciężko nam Boga dźwigać,  
jeszcze ciężej odrosły świat,  
nieba wysokie ciężej; nieba nad nami wiszą  
jak przykazania ciemny kwiat,  
Mario, tak bardzo boli, powiedzmy, słowem prostym,  
oto wszystko, całą maluczkość serc:  
tu oto świty skazańców, tu oto dzieci, co rosną,  
tu oto, Mario milcząca nawet przed Bogiem śmierć.  
Żeby się jeszcze unieść: o, natchnie ciepła muzyka,  
ale już ziemia za ciężka, to dusze martwe jak ołów,  
ciała i groby - za ciężkie - stężałe bryły mozołu,  
dym, płomień nad nami wykwita.  
Cierpienie to kula, koło,  
rzeźbi, lecz toczy się dokąd?  
Mario przezczysta, oto są dłonie wyschłe jak ruczaj,  
z których by takie ogrody, zielone wybuchy drzew,  
z których by domy jasności, A teraz oczy, nauczaj,  
jak w baldachymy przestrzeni trwogę zamienić i gniew.  
Oto maluczkość nasza, śpiewaj, święta, nie ustań -  
czym wyższa topola śpiewu, tym bliżej dosięgnąć z dna.  
Kończę. Oto już wszystko, jak wióry wyschłe mam usta,  
nimi, o cicha, ciebie jak wizerunek wycisnąć w twardych  
dniach.

Krzysztof Kamil Baczyński, VIII.43 r.



### jest kołem ratunkowym na morzu życia

Nauczyciel pisze w dzienniczku uczeni-  
cy: „Basia to niegrzeczna gaduła!”  
Na drugi dzień dziewczynka przynosi  
dzienniczek z adnotacją ojca: „A gdyby  
pan widział jej mamę, to ho, ho!!!”

\*\*\* \*\*\*\*\*

Policjant z drogówki zatrzymuje kierowcę malucha.

- Dlaczego w samochodzie jedzie aż pięć osób?
- Jesteśmy drużyną piłki ręcznej, jedziemy na mecz.
- Coś kręcicie... Pięciu, to za mało, żeby była cała drużyna.

- Jeszcze dwóch siedzi w bagażniku!

\*\*\*\*\*

Wąż kusi Ewę:

- Zjedz to jabłko, a będziesz podobna do aniołów!
- Nie!
- Jak zjesz to będziesz nieśmiertelna!
- Nie! Powiedziałam!
- Zobaczysz, staniesz się mądra jak Stwórca!
- Nie! Nie! I nie!
- Zjedz, a nigdy nie utyjessss...

## Z życia parafii



- W sobotę, 28 lipca, odbyła się pielgrzymka Apostołatu Maryjnego na Jasną Górę. Uczestniczyli w niej także nasi parafianie.
- W niedzielę zamiast kazań czytany był list biskupów z okazji sierpnia, miesiąca trzeźwości.
- W tym dniu w naszym kościele miała miejsce tzw. *Diecezjalna Wieczysta Adoracja Najświętszego Sakramentu*.
  - W poniedziałek nie było tradycyjnego spotkania seniorów. Zamiast tego miała miejsce pielgrzymka do Skoczowa, Pogórza, Szczyrku i Wisły (relacja na str.4).
  - We wtorek odbył się drugi w tym roku *dzień wspólnoty*. Tym razem gościem oazowiczów był abp senior Damian Ziemoń.
  - Udziałem w piątkowej rannej mszy św. o godz. 7<sup>00</sup> oazowicze zakończyli swój pobyt w Ustroniu.
  - Jak już wiadomo, przygotowujemy się do V Festynu Parafialnego, który w tym roku odbędzie się w sobotę, 1 września. Zapewniamy, że będzie sporo atrakcji a póki co, szukamy sponsorów i osób, które chętnie włączą się w jego organizację. Liczymy, że w tym roku będzie więcej „kołocza”, bo to jest bardzo „chodliwy” towar. Zapraszamy do pieczenia i czekamy na „fanty”. Planujemy dochód z tegorocznego festynu przeznaczyć na pokrycie kosztów przeprowadzonego w ostatnim czasie remontu naszych organów. Spośród cegiełek zostaną rozlosowane dwa wspaniałe rowery. Nie zabraknie również innych, wartościowych nagród. Już dzisiaj zachęcamy do zarezerwowania sobie czasu na ten dzień.

### Zelatorzy Róż Różańcowych

zapraszają

wszystkich członków Żywego Różańca  
na godzinę różańcową

- we wtorek (07. 08) o godz. 17.00

### JUBILACI TYGODNIA

Zdzisława Królikowska

Józef Naczas

Maria Graca

Danuta Klimek

Romana Bajcewicz

Piotr Buszka

Maria Gawliczek

Zofia Kuziel

Jan Ryś

Jan Szpin

Franciszek Maślanka

Bronisława Kobiela

Tadeusz Kozik

Helena Grzechacz



Jubilatom życzymy pomyślności, najlepszego  
zdrowia, wielu łask za wstawiennictwem Matki  
Bożej oraz radości i spokoju na długie lata życia.

„... **Dusza ma trzech nieprzyjaciół: to jest świat, szatan i ciało...**” (św. Jan od Krzyża)

## Przeciwko I przykazaniu -

### Masoneria, czyli wolnomularstwo w oczach Kościoła

Już w 1738 r., zaledwie dwadzieścia lat po pojawieniu się masonerii, papież Klemens XII bullą *In eminenti apostolatus speculo* zakazał katolikom wstępowania do organizacji masonerskich. Za nim powtórzyli to papież: Benedykt XIV w 1751 r., Klemens XIII, Pius VI oraz ich następcy. Pius IX w 1865 r. pisał: *Niegodziwa i zgubna ta sekta jest fatalną dla zbawienia dusz, jak i dla społecznego spokoju. (...) pała żarzącą nienawiścią do religii Chrystusowej i do prawowitej władzy, a zdąża do jednej tylko myśli jako do celu, by zniszczyć wszystkie prawa Boskie i ludzkie.* Leon XIII w encyklice *Humanum generi* (1894) potwierdził zdanie swoich poprzedników i dał trafną charakterystykę dążeń masonerii: *Od półtora wieku Masonia stała się niezmiernie liczną, a postępując się zuchwalstwem i chytryością, opanowała wszystkie stopnie hierarchii społecznej i zajęła w tonie państw nowoczesnych władzę prawie równą monarszej (...). We wszystkich rzeczach rozum ludzki jest najwyższą powagą – stąd lekceważenie chrześcijańskiego kultu religijnego i odrzucenie wszelkiej objawionej wiary, a tym samym i Kościoła katolickiego. Stąd dążność masonów do oddzielenia państwa od kościoła i usunięcie jego wpływu od rządu i spraw publicznych (...). Naturalizm masonów nie uznaje skażenia natury ludzkiej, wszystkie chucie i namiętności są mu dobre, stąd bezwstyd w literaturze, teatrach i sztuce, przewany realizmem, stąd w życiu rodzinnym zniesienie małżeństwa do zwykłego kontraktu, wychowanie dzieci bez religii, aż dojdą do rozumu i same sobie obiorą religię jaką, albo nie obiorą żadnej (...). Ażeby te czysto pogańskie pojęcia stały się prawem społecznym i wsiąkły do mas ludu, Masonia dąży do opanowania edukacji, odsuwa od niej kapłanów i duchownych i chce ją mieć bezwyznaniową.*

Taktyka otwartej walki z Kościołem, dominująca w masonerii w XIX i na początku XX wieku, uległa zmianie krótko przed II wojną światową. Wtedy wystąpiły ze strony masonerii pierwsze próby porozumienia się z Kościołem. Nasiliły się one za pontyfikatu Jana XXIII i dążyły do zmiany stosunku Kościoła do masonerii. Kościół zachował jednak rezerwę, podejrzewając w tym manewr taktyczny pod pozorem zbliżenia się do chrześcijaństwa. Trwające przez 20 lat rozmowy obu stron potwierdziły te przypuszczenia. W 1980 r. konferencja biskupów niemieckich wydała *Oświadczenie w sprawie przynależności katolików do masonerii*, w którym stwierdziła, że nie można pogodzić chrześcijaństwa z masonerią. oto niektóre zawarte tam argumenty:

- masoneria przyjmuje możliwość wyznawania każdej religii, stawiając je na tym samym poziomie, co potwierdza relatywistyczne stanowisko wobec katolicyzmu;

- pojęcie Boga, jako „wielkiego Budowniczego wszystkich światów” sugeruje ujęcie deistyczne; pojęcie Boga u masonów nie jest tym samym zgodne z chrześcijańskim obrazem Boga,

który objawił się w Jezusie Chrystusie;

- etyczne udoskonalenie człowieka realizuje się w masonerii na płaszczyźnie czysto naturalnej, podczas gdy chrześcijaństwie dokonuje się ono poprzez łaskę Chrystusa w Duchu Św.;

- masoneria mieści w sobie różne kierunki, od ateistycznej loży francuskiej „Wielki Wschód”, poprzez loże kierunku angielskiego, aż po „chrześcijańską masonerię”; ta ostatnia jednak bardziej jest wierna w swych poglądach masonerii niż chrześcijaństwu.

W 1983 r. została ogłoszona deklaracja Kongregacji Doktryny Wiary, w której stanowisko kościoła jest takie samo, jak było na początku. Czytamy tam: (...) *negatywna ocena Kościoła wolnomularskich zrzeszeń pozostanie więc niezmienna, ponieważ ich zasady były zawsze uważane za nie do pogodzenia z nauką Kościoła, i dlatego też przystąpienie do nich pozostanie nadal zabronione. Wierni, którzy należą do wolnomularskich zrzeszeń, znajdują się w stanie ciężkiego grzechu i nie mogą przyjmować Komunii Świętej.*

brat Franciszek

(opr. na podstawie książki ks. Andrzeja Zwolińskiego: *Wokół masonerii*)

⇒ str. 4 gii, możemy złożyć uwielbienie Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu i dziękować naszej Królowej za to spotkanie, także prosić o Jej nieustanną pomoc, opiekę i orędownictwo u Syna. Prosić o to, aby Ojczyzna nasza była zawsze wierna Bogu i Krzyżowi.

Po Mszy św. odmawiamy różaniec i jest czas na osobiste rozmowy, spacer i spojrzenie na piękny świat - strzeżone świerki, góry i doliny - dzieło rąk Bożych.

Spotkanie naszej grupy przy Grocie Objawień, śpiew i modlitwy prowadzi Ksiądz Proboszcz. Nabieramy z źródła cudownej wody, która leczy, uzdrowia nasze ciało, a podobno szczególnie oczy.

Schodzimy do autokaru i jemy serpentynami przez Przełęcz Salmopol, aby zatrzymać się przy Białym Krzyżu i odmówić wspólnie koronkę do Miłosierdzia Bożego.

Ostatni przystanek już w Wiśle, podchodzimy do kościoła pw. św. Pawła, który prowadzą ojcowie pasjonści. Potem już kierunek Ustroń.

Zmęczenie, chociaż radosne, daje się odczuć szczególnie nam - starszym seniorom, ponieważ pokonywanie tych wzniesień, wysokich schodów, było dla nas uciążliwe. Ale teraz, po kilku dniach, kiedy zmęczenie opadło, wstąpiła do serca wielka radość i wdzięczność Panu Bogu i Księdzu Proboszczowi za ten dzień, spędzony we wspólnocie, na modlitwie. Za to, że właśnie przed zbliżającymi się sierpniowymi świętami maryjnymi mogliśmy Maryję w tych miejscach szczególnie uwielbiać, dziękować i prosić o dalszą opiekę.

*Bogu niech będą dzięki. Lucja Chołuj.*

### „Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Adam Łomozik, ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)